

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 30 Lipca v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odessa dnia 11 lipca.

(z Pszczoly Północney).

Przejeżdżający d. 3 przez miasto nasze do Głównej Kwatery Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Adjutant Hrabiego Paskiewicza-Eriwańskiego, *Operman*, przywiózł tu wiadomości następujące:

Chorągwie CESARZA Rosyji powiewają na murach Karsu, zdobytego szturmem w dniu dzisiejszym o godzinie 8 zrana. Ze strony południowo-zachodniej Karsu nieprzyjaciół miał ufortyfikowany obóz na górze, panujący nad miastem, którą koniecznie potrzeba było zająć, dla dalszego odbywania robót około oblężenia.

Waleczne woyska Rosyjskie bagnetem wyparowały z tamtąd przewyższającego liczbą nieprzyjaciela, z rozpaczą, broniącego się; po barkach jego weszły do przedmieścia i twierdzy, opanowały szturmem ze trzech stron mury. Część załogi zdołała schronić się do bardzo mocnej cytadelli; lecz zatrwożona powodzeniami naszymi, poddała się w liczbie 5000 ludzi, oprócz tysiąca dwóchset pięćdziesięciu wziętych w niewolę podczas szturm. W liczbie jeńców znajdują się: dwutulny Mechet Jamia Basza, dowódzca jazdy Wali-Aga i wielu innych urzędników.

Szturm trwał trzy godziny; miejsce ufortyfikowanego obozu i przedmieścia ustane są trupami Turków, którzy w ogóle stracili do 2000 w poległych i ranionych. Z jazdy, która należała do załogi, 3000 ludzi potrafiło przedrzeć się przez partyę naszej jazdy, i schronili się w góry. Wszystkiej załogi było do 11,000 ludzi. Z naszej strony zabito: Ober-Oficera 1, z niższych rang 35; ranił: Sztabsoficera 1, Ober-oficerów 13, niższych rang 216; w twierdzy i na bateriach nieprzyjacielskich zabrano dział i moździerzy 151; zdobyto 33 chorągwie; także dostała się znaczna ilość zapasów artyleryjskich, mnóstwo różnego rodzaju broni i wielki magazyn zboża.

Kars, jest jedną z nappierwszych twierdz Azjatyckich, zwłaszcza dla położenia miejscowego. Grube mury w trzy rzędy z wieżami, w kształcie bastyonów, otaczają miasto i część przedmieścia, i są pod obroną cytadelli, leżącey na wysokim skale jednej ufortyfikowanej góry, zwanej Karadagem. 151 dział oczyszcza pole wystrzałami na wszystkie strony. Grunt nadzwyczaj kamienisty, przeszkadzający odbywać roboty około oblężenia, i liczna załoga, podwajały środki obrony tej twierdzy i przedmieść, bronionych wieżami, w kształcie bastyonów pobudowanymi.

Teodozya.

Przywieźli tu z Anapy 1160 jeńców Tureckich, między którymi znajduje się syn byłego Baszy tej twierdzy i 12 oficerów. (P. P.)

Sankt-Petersburg, dnia 18 lipca.

(z Gazety Handlowey.)

D. 22 zeszłego czerwca wydany został następny *Naywyższy Ukaz* do Rządzącego Senatu: „Dla łatwiejszego opatrywania żywnością woysk Naszych, znajdujących się za Prutem i Dunajem, jakoteż samych obwodów, przez nie zaję-

tych, Rozkazujemy: w ciągu teraźniejszej wojny z Turcyą zdjąć całkiem opłatę celną, od wyszczególnionych w przyłączonej liście przedmiotów, wysyłanych z Bessarabii i różnych Gubernij lądem przez linię tamożenną ponad Prutem i Dunajem, do wszystkich miejsc, przez woyska NASZE zajętych, począwszy od Skulan włącznie w dół do Czarnego morza, przestrzegając tylko, ażeby to nie służyło za powód wysyłania bez opłaty cła tych przedmiotów przez Mołdawię do Państw innych, w których zdarzeniach podciągać je pod prawidła Taryfy Rosyjskiej.”

„Rządzący Senat nie zaniecha zrobić rozporządzeń w przyprowadzeniu tego do wypełnienia.”

Lista towarów, które się uwalniają od opłaty celney na wywóz przez linię Tamożenną ponad Prutem i Dunajem.

Wszelkie zboże w ziarnie, mące, krupach i słodzie.

Wszelkie bydło żywe, oprócz ogierów i źrebjąt.

Masło, olej konopny i lniany.

Miód przaśny.

Wszelkie mięso.

Wszelka ikra.

Herbata.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Nie masz zaiste nikogo, co by mógł bez łez i błogostawieństw wspomnieć o oycowskich łaskach, wylanych przez CESARZA Jego MOŚCI na nieszczęśliwych mieszkańców miasta Abo. Wnet po otrzymaniu doniesienia o pożarze, który ich dotknął, kochający swe dzieci MONARCHA, *Naymiłosciwiey* rozkazał, z własnych Jego CESARSKIEJ MOŚCI summ wyliczyć 100,000 r. na wsparcie podupadłych. Dziękując z *Nayjaśniejszą* Jego, raczyli później *Naymiłosciwiey* ofiarować na tenże przedmiot: *Nayjaśniejsza* CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA 10,000 r., *Nayjaśniejsza* CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA 10,000 r., JEYMOŚĆ CESARSKA WYSOKOŚĆ Wielki XIAŻĘ i NASTĘPCA TRONU ALEXANDER NIKOLAJEWICZ 10,000 r.; JEYMOŚĆ CESARSKA WYSOKOŚĆ Wielki XIAŻĘ KONSTANTY NIKOLAJEWICZ 5,000 r.; ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI Wielki XIAŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ i Wielka XIEŻNA HELENA PAWEŁOWNA 10,000 r., i ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI Wielkie XIEŻNICZKI MARYA NIKOLAJEWNA, OLGA NIKOLAJEWNA i ALEXANDRA NIKOLAJEWNA, po 5,000 rubli. Od Tronu dobroczynność rozszerzyła się szybko pomiędzy narodem, i w nacygłszym czasie ubóstwa i biedoli pociecha, przyniesiona wsparciem i miłością bliźniego od narodu Rosyjskiego, posłużyła do utulenia płaczu i do ulżenia strapionego serca, przywalbnym ciężarem nieszczęścia.

Z tē samēm uczuciem, które zachwycą duszę człowieka, po okropności nocnej burzy, oglądającego słońce, radośnie wschodzące, nieszczęśliwi mieszkańcy naszego miasta (zwrócili oczy swoje na wschód, oczekując ulżenia swojego losu, aby potem, z nowēm męztwem ducha, przez własne usiłowania położyć zasadę przyszłej swojej pomysłności. Ale nie samo tylko wsparcie, dane w niedoli zostającym, rozwesela ich serca; lecz razem

raduje ich stwierdzone w niniejszym ich niedoli przekonanie, że związek, łączący małą ich oyczyznę Finlandzką z rozległym Państwem Rosyjskim, jest ścisłym, nie przez same tylko ustanowienia społeczne, ale nadto przez miłość ku powszechnemu Ojcu MONARSZE, i przez wzajemne przywiązanie, które przystoi dobrem spółobywatelom.

Ustanowiony w mieście Abo Komitet dla rozdawania wsparcia pogorzelcom, za najmilszy obowiązek poczytuje sobie, wymienić w gazecie Sankt-Petersburskiej imiona wspierałych dawców w stolicy i guberniach Rosyjskich, od których Komitet otrzymał ofiary na rzecz mieszkańców miasta Abo.

(z Pszczoły Północney).

Abo — D. 18 (30) zeszłego czerwca, w Parafii Niubiu, albo Sankt-Martińskiej, okręgu Masko, gubernii Abońskiej, w czasie nawałnicy i burzy, która trwała przez 1½ godz. zniszczone zostały od gradu i ulewy wszystkie rośliny polne i sianozęcie we 32 heymatach (uprawnych siedzibach) we wsiach: Brunhil, Lauril, Karwel, Wiattil, Rjaykoy, Jutil i Heykol. Stratę w życie rachują najmniej do tysiąca heczek (około 828 czetwerti); w jarzynie zaś i w sienie dotąd niewiadoma. Spustoszenie rozciągało się wzdłuż na 6¼, a wszersz na 2½ wiorsty rossyjskiej; grad, który po wybił mnóstwo okien, miejscami był wielkości kurzego jaja, a ważył około półfuntą; padał zaś tak obficie, że okrywszy równiny niemal na 3 wierszki, leżał nieroztopiony przez całą dobę. Prócz powyższych szkód, ulewa zniosła z pół ziemię z nawozem, porzyła rowy i popsuła mosty i drogi, które wszakże prędko zostały naprawione.

KRÓLEWSTWO POLSKIE. Warszawa dnia 1 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Wyszła w księgarni i litografii Brzeziny mapa Turcji europejskiej.

— Wyszła z pod prassy część I tomu 2 *Historji obyczajów i instynktu zwierząt*, zamykająca w sobie: *Podział zwierząt niegrzbietowych. Mig-czaki. Robaki.*

— Wiśta, od dnia 28 z m. wezbrana, poprzerywawszy w obwodzie sandomierskim groble nadbrzeża broniące, i poznośszy tamy, zalała wszystkie płacizny i zatopiła całkowicie zboża, łąki, oraz ogrody, na całej linii od miasta Poślańca do wsi Czeszyca Górney, mil 12 wynoszącej, gdzie najszczególniej ucierniały wsie: Zawada, Kępa, Zaduska, Przewłoka, Chodków, Łukowice, Czeszyca Duchowna, Sworoń, Kamieniec Wiśłocki, Czeszyca Górna i Dolna, Stupca, Maruszów, Lenow i t. d. Nadzwyczajna ta powódź tem jest dotkliwszą, że od czasu niepamiętnego tak gwałtowną nie była: zwykle bowiem woda przybiera dni trzy i tyleż w mierze stoi; teraz zaś wezbrana Wiśta stała dni pięć, a okrywszy przyległą pola na półtora łokcia, z korzeniami zboża zniszczyła. Mimo tego, dnia 10 lipca, w tychże okolicach, a nawet w gminach odleglejszych, jakoto: Lenowie, Brzysce, etc., gwałtowna ulewa, z gradem wielkości kurzego jaja, zniszczyła do reszty to wszystko, cokolwiek wezbranie wody zostawiło.

FRANCYA.

Paryż dnia 20 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

List z Tulonu pod d. 11 b. m. donosi, iż tego dnia wypłynęły z tamtąd gabarry: *Emulation* i *Lamproje* pod dowództwem Poruczników okrętowych: *Lassaux* i *Hamelin*. Powiozły żywność, proch, i inne potrzeby wojenne, oraz 500,000 fr. dla rządu Greckiego.

Wysłany do Grecyi Intendent wojskowy, wrócił już do tutejszej stolicy. Według jego doniesienia, Grecya nie byłaby wcale w stanie wyżywienia wojsk, jakieby tam postano, a w przypadku wyprawy, trzeba by zaraz posłać i żywność.

Lord Stuart, Poseł Angielski przy Dworze

naszym przybył tu zeszłej nocy. Wysiadł w pałacu poselstwa.

Zapowiedziane na wczorajne posiedzenie Izby Deputowanych nie odprawiono się; albowiem Pan *Labbey de Pompierès* cofnął swój wniosek żądania prawa względem odpowiedzialności Ministrów.

Z *Uzès* wyszedł półk jeden na granicę Sabaudyi. Pięć innych półków ciągnie w témże przeznaczeniu. Z *Balley* wysłano kilka wozów z potrzebami wojennymi do *Grenoble*.

Z *Bajonny* piszą pod d. 13 lipca: „Onegdaj wyjechał zład Margrabia *de Chaves* na powrót do Portugalii. Wszelako do *Madrytu* tylko otrzymał paszport, gdzie zapewne dostanie nowy na dalszą drogę.

— Dnia 21 —

Xiężna *Berry* zjechała d. 19 b. m. do *Pau*.

Stychać, iż Hr. *de la Ferronnays*, Minister spraw zagranicznych, wyjedzie wkrótce do wód w *Karlsbad*.

Dla rodziców, którzy zaślepieni przesądem, wzbraniają się jeszcze zaszczepienia ospy ochraniającej dzieciom swoim, *Gazeta Marsylijska* przytacza smutny przykład, iż niedawno ospa naturalna sprzątnęła ze świata wiele ludzi w rzezoném mieście; a jedna kobieta z klasy roboczej utraciła siedmioro dzieci na wspomnianą ospę: gdyż nie miała szczepioney. Biedna ta kobieta dostała pomieszczenia zmystów i została oddaną do domu waryatów.

Pani *Catalani* wróciła do tutejszej stolicy, z ostatniej podróży swojej do północnej Europy.

Zdaje się, iż woyna nasza z *Algierem* długo potrwa. Niektórzy członkowie tamecznego Dywanu mieli radzić, aby Dey wyprawił Posła do *Paryża*; lecz wniosek ten został odrzucony.

Odebrany tu list z *Gibraltaru* pod d. 3 b. m. wyraża. „Na wszystkich prawie okrętach, zawijających od brzegów Portugalii do portu naszego, znajdują się portugalczykowie, którzy oyczyznę swoją opuszczają; jest ich już bardzo wiele. Z ostatnich listów z *Bahia* i *Montevideo* wnosić można, iż wiadomości, które *Don Pedro* odebrał o wypadkach w Portugalii, będą miały wielki wpływ na wojnę z Rzecząpospolitą *Buenos - Ayreską*. *Don Pedro* postanowił wszelkimi siłami zapewnić prawo do tronu Portugalskiego córce swojej.

AUSTRYA.

Wiedeń d. 17 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Stychać o zwołaniu seymu węgierskiego i wybieraniu rekrutów do wojska w tém Królestwie. Mówią także, iż w całej Monarchii Austriackiej ma być wybranych 100,000 rekrutów do wojska.

— Dnia 28 —

(z Gazety Lwowskiej.)

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący okólnik. Wyłączenie żydów od kupczenia i handlu rzeczami, który w kształcie swoim jedynie do użytku chrześcijańskich służby Bożej służy. Żydom zakazuje się na przyszłość naczyniami kościelnymi, paramentami, krucyfixami, obrazami świętych; w ogólności wszelkimi przedmiotami, które ze kształtu swojego jedynie do użytku Chrześcijańskiej służby Bożej przeznaczone są, prowadzić handel w sklepach, w swoich domach, przez wędrowanie po domach (domokrąstwo), na targach, w budach tandentnych, lub jakimkolwiek sposobem, albowież na publicznych sprzedażach zakupywać. Rozporządzenie to, w skutek Dekretu Wysokiej Kancellaryi nadwornej z d. 20 marca i d. 22 maja 1828, do liczby 5956 i 11397 dla zachowania powszechnie ogłosza się. We Lwowie d. 9 czerwca 1826.

(Następują podpisy.)

— Dnia 30 —

Jey Ces. Wys. Arcyksiężna *Marya Dorota*, małżonka Jego Ces. Wys. Arcyksięcia *Palatyna*, powracając z synem swoim *Arcyksięciem Alexandrem*, z podróży, którą w maju r. b. do *Stutgarda* do krewnych swoich przedsięwzięła, zjechała znowu przez *Innsbruck* i *Grätz* w d. 14 t. m.

w pożądanem zdrowiu do zamku All-Esuth pod Bu-
dą.

N I D E R L A N D Y.
Bruxella dnia 20 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż rząd nasz zajmuje się mianowa-
niem różnych Konsulów do Grecyi, zwłaszcza je-
neralnego Konsula przy Prezesie Hr. *Capodistrias*, dla urzędzenia związków handlowych z tamecz-
nym krajem.

Przed kilku dniami wyjechał z *Hagi* Jenerał
Major *Verveer*, wysłany od rządu w szczególnem
zleceniu do rządu w *Guatimala* (jak mniemają
względem kanału między dwoma Oceanami.) P.
Bangeman Huigens, syn Posta Królewskiego w
Washingtonie, udaje się z nim jako Sekretarz. Nay-
pierwey popłyną do Zjednoczonych Stanów.

Okręt *Henriette et Henri* przywiózł wiado-
mości i Gazety z *Batawii* pod d. 8 marca. Jenerał
Gubernator w raporcie swoim, przesłanym jeneral-
nemu Komissarzowi, a datowanym d. 23 lutego z
Sörokarta, wyraża: „Półkownik dowodzący w
Djocjokarta odebrał doniesienie, iż powstańcy, któ-
rzy wspomniane miasto ustawicznie niepokoją, po-
sunęli się w liczbie 50 ludzi w nocy z d. 14 na 15
b. m. aż do *Gladak*; lecz krajowcy rozproszyli ich
jeszcze przed przybyciem patrolów naszych. Od-
dział złożony ze 150 ludzi piechoty, części huzarów
i 125 pikinierów, pod dowództwem Majora *Cox*
van Spengler ruszył d. 16 b. m. do *Djocjokarta*
dla wypędzenia nieprzyjaciela z tameczney okoli-
cy. Został miejsce *Karpiak* opuszczone przez
nieprzyjaciela, który w *Kalipoete* miał 16 ludzi
zabitych. Wspomniany Major dowiedział się od
kobiet tam pozostałych, iż powstańcy zwrócili się
ku *Bangi*; ścigał ich z większą częścią wojska
swego; wysławszy Porucznika *Poland* z małym
oddziałem do *Irieg - Irieg*. Powstańcy strzelali
do zbliżającego się wojska naszego, co jednak nie
przeszkodziło mu ciągnąć do *Bangi*; mocniej zaś
uderzyli pod *Salarony*. W tymże czasie Major
spotkał w stronie zachodniej *Salarony* oddział nie-
przyjacielski, wynoszący blisko 300 ludzi, który je-
dnak cofnąć się musiał i był ścigany aż do brze-
gu rzeki *Bedock*. W tej potyczce zabito konia
pod dowódcą powstańców. Porucznik *Strasheim*,
wysłany w stronę północną tego obwodu, poraził
oddział powstańców. Połączył się potem rzeczo-
ny Major z Porucznikiem *Poland* w obwodzie *Po-
etjan* i z Podpółkownikiem *Sellewym*, który wrócił
z oddziałem jazdy, użytym do rozpoznania nieprzy-
jaciela w *le Passer Benorem*.

A N G L I A.

Londyn dnia 19 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Lord *Stuart*, Poseł nasz przy Dworze Fran-
cuzkim, wyjechał dnia 15 b. m. do *Paryża*, a d.
16 b. m. Lord *Granville* przybył do *Douvres*.

Izba niższa ma odłożyć obrady swoje od dnia
21 b. m., a odroczenie Parlamentu nastąpi dnia
25 b. m.

Mamy przyczynę spodziewać się (pisze tu-
tejsza Gazeta *Goniec*), iż ustąpienie wojska Egi-
pskiego z *Morei* nie jest dalekiem. Odebrane o-
negday listy z *Zante*, pod dniem 3 czerwca, dono-
szą o powrocie kilku okrętów kupieckich, które
z *Zante* popłynęły ze zbożem do *Modonu*; gdyż z
powodu ścisłego zamknięcia portu *Modon* nie mo-
gły tam zawinąć; za przybyciem atoli do *Zante*,
otrzymały natychmiast rozkaz udania się na po-
wrót do *Modonu*, gdzie już będą mogły wejść.
Dnia 1 czerwca *Ibrahim Basza* miał wysłać peł-
nomocnika do Lorda naczelnego Kommissarza wysp
Jonskich z propozycjami względem ustąpienia
wojska Egipskiego z *Morei*; że zaś oraz kilku o-
krętom, wiozącym zboże z *Alexandryi*, pozwolono
zawinąć do *Modonu*, wnoszą więc, iż *Ibrahim Ba-
sza* szczerze myśli ustąpić z *Morei*.

Podług wiadomości z przylądku *Coast* z dnia
10 marca, Król *Aszantisów* oświadczył, iż gotów
jest do zawarcia z nami pokoju. Chce dać 4 tysią-

ce uncyy złota, i dwóch synów, jako rekoymii.
Przystąpił do *Cape-Coast* żołnierza z korpusu afry-
kańskiego, który przed 4 laty, w bitwie pod *Af-
fatu*, został wzięty w niewolę. Człowiek ten bar-
dzo dobrze wygląda; a w *Kumassi*, mieście sto-
łecznem *Aszantisów*, bardzo dobrze z nim się ob-
chodzono.

P A R L A M E N T.

Izba Niższa. Dnia 14 b. m. Pan *Makintosh*
podał petycją kupców angielskich, względem da-
wnych pretensy do rządu hiszpańskiego, wyno-
szących początkowo 3 miliony funtów szterlingów
(120 milionów zł. pol.), a w końcu zmniejszonych
na 800,000 funt. szter. (32 milionów zł. pol.) Pan
Peel przyznawał słuszność pretensy, i oświadczył,
iż rząd Angielski starał się zawsze ułatwić sku-
tek żądania proszących; a gdy rządowi Hiszpań-
skiemu nie zbywa na dobrej chęci, jest więc na-
dzieja ukończenia tej rzeczy; ostateczny atoli układ
z Panem *Ofalia* jeszcze nie nastąpił.

Dnia 16 b. m. podano petycją przeciw wy-
borowi Pana *O'Connel*, z żądaniem, aby był u-
znany za nieważny; co jednak na przetożenie
mówcy Izby cofnięto. Słychać, iż Pan *O'Connel*
dopiero na następne posiedzenie Parlamentu przy-
będzie do tutejszej stolicy.

— Dnia 20 —

Wczoray po południu odprawiła się rada gä-
binetowa, i trwała półtrzeciej godziny. Tegoż dnia
Postowie Cesarzsko-Rossyyski i Królewsko-Fran-
cuzki, mieli długą naradę z Xiążęciem *Wellingtonem*.
W tymże dniu nareszcie, wyprawiony zo-
stał goniec Francuzki z tutejszej stolicy do *Pa-
ryża*; zalecono mu jak największy pośpiech w dro-
dze; najął statek parowy w *Douvres*, i natychmiast
popłynął do *Calais*. Domyślają się, iż interessa
na Wschodzie zwracają na siebie szczególną uwa-
gę rządu naszego i Francuzkiego.

Niedawno Pan *O'Connel* pojechał do *Dun-
dalk* dla przewodniczenia na uczcie, tak zwanego
klubu niepodległych. Droga, którą jechał, na-
pełniona była ludźmi, chcącymi go widzieć. Ka-
żdy trzymał w ręku gałązkę bluszczową lub co
zielonego. Każdy domek, każdy wóz, a nawet
dyliżanse, były podobnie ozdobione. Między *Wal-
shestown* i *Dundalk* wystawiono w pewnych od-
ległościach bramy tryumfalne; przed miastem
Dundalk przyjęło Pana *O'Connel* blisko 1000
dzierżawców na koniach, i przeszło 30,000 ludzi
piechotą i w powozach; co najmniej milę dłu-
gości zajmowało. Pan *O'Connel* mówił kilka ra-
zy do ludu, który na wezwanie jego rozszedł się
spokojnie, po przybyciu na miejsce przeznaczone.

Jedna z tutejszych gazet pisze, iż Król Jmć
hiszpański nie będzie się wzbraniał zapłacić pre-
tensy poddanych angielskich, aby rząd angielski
nie przeszkadzał mu w zamiarze blokowania *Ve-
ra-Cruz*.

Listy z *Lizbony* donoszą, iż Kapitan bry-
ga Portugalskiego *Treize de Majo*, przybyłego
tam niedawno z *Rio-Janeiro*, został uwięzionym,
wyszedłszy z gabinetu *Don Miguela*, któremu od-
dał listy od *Don Pedra*. Wiele Dam znakomitych
częścią uwięziono, częścią postano na wygnanie do
Algarwii

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 9 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Goniec gabinetowy Francuzki, który d. 6 b.
m. wyjechał z *Lizbony*, przywiózł wiadomość, iż
wszyscy Postowie zagraniczni oddalili się z tamtąd,
prócz *Nuncyusza Papieżkiego*, oraz Postów Hisz-
pańskiego i północno-amerykańskiego. Rząd Fran-
cuzki ma tylko jeszcze Vice-Konsula w *Lizbonie*.
Nie słychać nic o wiadomościach, które rząd nasz
otrzymał wczoray z *Oporto*. Sprawujący interes-
sa Portugalskie podał naszemu Ministrowi spraw
zagranicznych protestacyą przeciw rządowi *Don*
Miguela, z którym odtąd żadnego związku mieć
nie może, uważając się ciągle za Reprezentanta *Don*
Pedra.

Mała twierdza *Valenca* została zajęta przez

(*)

wojsko *Don Miguela*, którego osada tameczna ogłosiła Królem. Gubernatora, naczelnika policji i inne osoby w liczbie 50, zaprowadzono pod strażą do *Lizbony*.

TURCYA.

Stambuł d. 28 czerwca.

(z Monitora Warszawskiego).

Od Dunaju przyprowadzono 300 Kozaków Zaporozców do stolicy. Rząd stara się Kozaków tych, którzy są poddany tureckimi, udawać za jeńców wojennych rossyjskich.

— Posiłki przechodzące w ostatnich dniach maja i pierwszych dniach czerwca przez Adryanopol do Szumli miały być bardzo mało znaczące, i najwięcej wynosić 60 dział, 500 kanonierów, 800 konnicy i 4000 piechoty. Zdaje się, iż milicya obywatelska, urządzona w Stambule, bardziej jest przeznaczona do utrzymania spokojności i porządku w stolicy podczas niebytności wojska regularnego, niż do wyruszenia w pole. Godne jest uwagi, iż przeszło 20 lekarzów, powiększej części Niemców, przybyło do Adryanopola, w celu przyjęcia służby u Turków. Z rozkazu Sułtana, w stolicy tureckiej ustanowiono komisją, mającą czuwać nad przysposobieniami do obrony, i mieć baczną na wewnętrzną spokojność i bezpieczeństwo.

— Wiadomości z głębi prowincji tureckich wszystkie się na to zgadzają, iż twierdze jak najsobliwiej opatrzone są zapasami i sposobami obrony. Lubo nie bardzo wątpią o losie siły wojsk tureckich nad Bałkanem zgromadzonych, nie mogącej, ani co do liczby, ani znajomości wojennej, porównać się z wojskiem rossyjskiem, — wojna jednak obłącznicza mogłaby wielkie stawiać trudności.

Od granic tureckich 9 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

List z wyspy *Scio* pod d. 9 czerwca wyraża: „Mówią tu ciągle o mającym nastąpić wylądowaniu Greków; mieszkańcy tej wyspy, których liczba dochodzi teraz do 14,000, są z tego powodu w wielkiej niespokojności. Miasto jest puste i próżne jak dawniej; chociaż po wsiach zgromadzają się mieszkańcy. W zeszłym miesiącu odebrał Gubernator firman, w którym ma polecenie okopać miasto, z tym dodatkiem, że już wysłano inżyniera i 2000 rebotników do zajęcia się tą pracą. Osada w tej chwili wynosi tylko 5000 ludzi, pomiędzy którymi jest 1000 regularnego wojska, a reszta Rumelioci. Wszystkie azjatyckie wojska powróciły znowu na ląd stały. — Przed kilku dniami namówiło dwóch Jońskich Kapitanów dowódcę we wsi *Thimana*, że wsiadł ze swemi 177 ludźmi, na pokład ich statku, zaopłaconiem 52 piastrow od każdego; niewiadomo atoli dokąd się ten statek udał. To zdarzenie zrobiło tu wielkie wrażenie, i rozgniewało bardzo Baszę przeciw Jończykom, którzy nie przestają mieszać spokojności wyspy.”

Goniec Smyrneński zapewnia, iż w Morei rządy Hrabiego *Capodistrias* mają wiele nieprzyjaciół; stronnictwa, przez niejaki czas na wodzy trzymane, zaczynają znowu działać, a Prezesowi tém trudniej jest poskromić te zarody złego, im większy w skarbie Greckim panuje niedostatek pieniędzy.

— *Dnia 10* —

List z *Hermannstadt* pod d. 7 b. m. wyraża, iż według doniesień z prowincji tureckich, twierdze są opatrzone w zapasy i środki obrony. Mimo wszystkich firmatów i Hattiszeryfów, popolite ruszenie w Rumelii i Bulgaryi idzie powo-

li; chociaż ruchome kolumny prowadzą wojnę ze wszystkimi wazallami, którzy z licznymi kontyngensami nie pośpieszają do *Szumli* i *Warny*. Przysposobienia Baszy *Saloniki* są wielkie; ma on tak dobrą chęć, jak Basza *Bośni*; lecz terazniejsza wojna nie podoba się Turkom, a nowości wojskowe, wprowadzone przez Sułtana, oburzyły umysły, czego dowodzą wypadki w *Bośni*, która to prowincja podniosła hunt przeciw Baszy. Jeżeli Sułtan spuszcza się na ochoczość narodu w poświęceniu się dla utrzymania kraju, może się omylić. W miastach, licznym jest stronnictwo neutralne, które szczególnie młodzi Turcy składają; zdzierstwa Baszów powiększyły się od czasu zniszczenia *Janczarów*, zwłaszcza w *Macedonii*; a jeśli Turcy przywiązani są do wiary swojej, bardziej jeszcze przywiązani są do pieniędzy. Znaczną ilość gotowizny i kosztowności posłano już przez *Seres* do *Semlina*. Od Baszów azjatyckich nie może się *Porta* spodziewać pomocy; pozostanie jej tylko sprowadzić *Ibrahim* Baszę z *Morei*. Twierdzą Turcy, iż szaniec przy *Szumli* równają się szaniecom *Wellingtona* w *Torres Vedras*, przed *Lizboną*, i są osadzone 1500 działami. Pewny Anglik ma kierować tamecznemi baterjami.

Rozeszła się pogłoska, iż *Abdurahman* Basza *Bośni*, jadąc do wojska, które, stosownie do firmanu *W. Sułtana*, zgromadził, został zabitym. Jeśli się ta wieść potwierdzi, wypadek ten może łatwo sprawić rozruchy w *Bośni*. Zdaje się, iż *Serwianie* nie chcą nic przyjaznego przedsięwziąć przeciw *Porcie*, ale też nie chcą zezwolić na wyjście zbroyonej siły tureckiej do swego kraju.

R O Z M A I T O Ś C I.

(z Gazety Warszawskiej.)

O drogach, prowadzących od niższego Dunaju do Stambutu.

Pan Sturmer w swojej podróży do stolicy Turcji, pisze, że pięciorkim sposobem można odbyć podróż z *Bukarestu* do *Stambutu*, jako to:

1) Z odchożącami co miesiąc *Janczarami*, należącami do poselstwa. 2) Z gońcami *Xiążęcami*. 3) Własnym ekwipażem. 4) Najętymi powozami, które często z *Ruszcuku* odchożą. 5) Z karawanami. Pierwszy sposób był niegdyś najlepszym i najbezpieczniejszym; cała podróż odbywała się konno w 6 lub 8 dniach. Drugi sposób jest mniej bezpieczny, gdyż *Xiążęcych* posłańców nie tyle poważają, co *Janczarów*. Własnym powozem, jak dawniej tak i teraz nie można było podróży odbywać, tylko w towarzystwie *Janczara*, któryby przyjął na siebie przewodnictwo w całej podróży, obronę i dostarczanie potrzebnych rzeczy. Najętym wozem potrzeba ze dwa tygodnie jechać. Te wozy, które w krajowym języku nazywają się *Araba*, podobne są do wozów naszych furmanów; nie mają siedzeń, lecz są wykładane poduszkami i wezgowiami, na których podróżni z założonemi na krzyż nogami siedzą. Wozy te są malowane, a ciągną je bawoły. Osm osób najwięcej może się w nich pomieścić. Karawany potrzebują także dwóch tygodni na odbycie podróży z *Ruszcuka* do *Stambutu*. Naczelnik karawany oznacza długość dziennej podróży, i miejsca spoczynku. Zajeżdżają do *Chanów*, tak się zowią obszerne stajnie, mogące więcej, jak 100 koni i ludzi pomieścić. Zwierzęta leżą w środku, a po bokach naokoło jest wyższe miejsce, gdzie podróżni rozciągają swoje matę, i gdzie tu i owdzie kominy się znajdują.

Jest w Turcji pewny rodzaj instytucji pocztowej, to jest, stacje do przemiany koni, lecz tylko dla poczt konnych.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

О Б Ъ Я В Л Е Н И Е.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома Московскій Опекунскій Совѣшь сямъ объявляеишь, что въ ономъ будешь продавашся съ аукціоннаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщицъ Каперины Модесшовой Суринной, и Клары Модесшовой Каминской нынѣ Раевской; состоящее Могилевской Губерніи, Климовицкаго Повѣша, въ селѣ Дитсинѣ 107, Михайловкѣ 22, и околицѣ Ожогтахъ 21, и шого 150 душъ мужеска пола; которому имѣнію торги назначаются бышь: первый 3, второй 10 и шредній 13 числа декабря мѣсяца 1828 года; почему желающіе купишь и благоволишь явишь въ Опекунскій Совѣшь въ назначенные торги, въ 10шь часовъ по ушрамъ, подписывашся же къ торгамъ ежедневно, исключая праздничные дни. Юля 13 дня, 1828 года.

Экспедишоръ Спрашниковъ.

Экспедишора Помощникъ Померанцевъ.

3 Rada Opiekunicza Cesarzskiego Domu wychowania ninieyszem ogłasza, iż w niej będzie się przedawać przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę i przeterminowany nieruchomy majątek obywatelki Katarzyny Modestowej Surynowej i Klary Modestowej Kamińskiej, teraz Rajewskiej, położony w Mohilewskiej gubernii, w Klimowickim powiecie we wsi Dniesinie 107, Michajłowce 22 i okolicy Osochach 21, w ogóle 150 dusz płci męzkiej; do czego naznaczono terminy iszy 3, 2gi 10, i 3ci 15 grudnia 1828 roku; zatem życzący kupić zechcą przybydź do Rady Opiekunicznej na naznaczone targi na godzinę 10tą zrana; zapisywać się do zaś targow każdodziennie oprócz dni świętecznych. D. 3 lipca 1828 r.

Expedytor Strasznirow.

Expedytora Pomocnik Pomerancew.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома Московскій Опекунскій Совѣшь сямъ объявляеишь, что въ ономъ будешь продавашся съ аукціоннаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Игнашя Михайлова сына Бобріка, состоящее Могилевской Губерніи Климовицкаго Повѣша в деревнѣ Пожаръ 24 души мужеска пола, которому имѣнію торги назначаются бышь: первый 4, второй 8 и шредній 11 числа октябрия мѣсяца 1828 года; почему желающіе купишь и благоволишь явишь въ Опекунскій Совѣшь въ назначенные торги, въ 10шь часовъ по ушрамъ, подписывашся же къ торгамъ ежедневно, исключая праздничные дни. Юля 7 дня, 1828 года.

Экспедишоръ Спрашниковъ.

Экспедишора Помощникъ Померанцевъ.

3 Rada Opiekunicza Cesarzskiego Domu wychowania ninieyszem ogłasza, iż w niej przedawać się będzie przez akcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Ignacego Michała syna Bobrika, położony w Mohilewskiej gubernii w Klimowickim powiecie we wsi Pożary 24 dusz płci męzkiej, do czego naznaczono terminy: iszy 4, 2gi 8 i 3ci 11 października 1828 r; zatem życzący kupić zechcą przybydź do Rady Opiekunicznej na naznaczone targi o godzinie 10tej zrana; zapisywać się zaś do targow każdodziennie, oprócz dni świętecznych. Dnia 7 lipca 1828 r.

Expedytor Strasznirow.

Expedytora Pomocnik Pomerancew.

2 Od Podolskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niej powtórnie przedaje się z publicznego przez aukcyę targu oddany na ewikcyę i przeterminowany murowany dom Kamienieckich obywateli żydów Froymanow, położony w cyrkule miasta, z należącemi do niego murowanemi i drewnianemi przybudowaniami a mianowicie: składem, wozow-

nią, trzema kramami i sklepem, oceniony 15,885 r. as., dla uzyskania długu Magistraturze za pożyczką Froymanow uależnego. Do czego naznaczono terminy do targów: iszy 3, 2gi 5, i 3ci ostateczny 7 września teraż. 1828 r. życzący kupić ten dom zechcą przybydź do Magistratury Powsz. Opieki w pomienione dni na 11stą godzinę zrana, i widzieć w niej przedającego się domu inwentarz i warunki.

Sekretarz Czarnucki.

2 Sąd Ziem. ptu Telsz. wskutek Dekretu Remis. Sądu Gł. Lit. Wil. 2 Depar. 1828 junii 8 d. nastalego, na powództwo W. Józefa Kornilłowicza Rady Honorowego, Star. Jcykiem Mowszowiczem oycem Wölfem Jcykowiczem i Rywą Gordomerami mieszkańcami Telsz. debitorami i kredytowami Gordomerów, wyrokiem roku i meca idących d. 17 ferowanym Komportacyą przez wszystkie strony papierów do Kancelaryi Sądu tego na d. 27 następn. augusta, administracyą i Inwentacyą funduszów Gordomerów przeznaczył, i dalsze warunki odpowiednio Dekretowi Sądu Gł. i dziełu Konkursowemu zakreslił. Zeby zatym Kredytorowie żydów Gordomerów, w terminie 29 oktobra r. b. z pretensyami do Sądu tego wchodzili pod utratą stosunków nieobjawionych zapowiada, i o tem przez Gaz: Kur. Lit. awizuje. 1828 r. julii 18 d.

Sędzia Ziem. Telsz. Prez Ignacy Woytkiewicz.

Kazimierz Jazdowski Sędz. Ziem. Pt. Tel:

Pisarz Ziem. Tel. Ignacy Huszcza.

Stanisław Mackiewicz Regent.

2 Magistrat Miasta Grodna powodem podanej prośby przez Zelika i Judea Ickowiczow Kanellow Kupcow 3 Gildy Grodz. a za nią nastaley w dniu dzisieyszym Rezolucyi, podaje do wiadomości, iż ciż Kupcy Kanellowie za prawem wieczystym w roku idącym junij 11 dnia wydanym i tegoż roku miesiąca dnia 14 w Sądzie Głównym 2 Departamentu Gubernii Grodz. przyznanym, nabyli wiecznością od Obywatela Grodzień. Leyby Mowszowicza Rozenkrantz za sumę rubli ass. 4,625 kamienię z placem i dalszą budowlą przy niej będącą, w mieście Grodzie w samym Rynku pod N. 7 położoną, jak zaś wybywca Leyba Rozenkrantz warunkiem wydanego prawa przyjął na siebie i zapowiedział uspokojenie wszelkich swych wierzycieli i pretensorow mogących mieć jakowe długi i preteusy do niego, tak wzywają się ciż wierzycieli i pretensorowie Leyby Rozenkrantz, iżby w czasie zamierzonym jawili się, celem udowodnienia i zyskania w swych pretensyach satysfakcyi od niego, gdyż nabywcy opłaciwszy umowioną sumę, ile z jedney strony chcą mieć pewność swego nabycia, tyle z drugiey w następności bydź spokojnymi od mogących się odkryć jakiego bądź tytułu pretensorow; dla czego przez te Ogłoszenie podaje do wiadomości wybycie possessyi przez Leybę Rozenkrantz mianey w Mieście Grodzie a nabycie jey przez Kupcow Kanellow. Dnia 25 julij 1828 roku.

Józef Rautenberg Burmistrz M. Grodna.

Regent Cyrnhof.

Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY
MOSCI Samowładującego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Domicelli z Turowskich matce, w dokładzie Opieki, Ignacemu Porucznikowi Odstawnemu, Alexandrowi Porucznikowi Wóysk Rossyjskich, Synom Kozłowski, oraz Ludwice z Kozłowskich Bonowskiej w Assystencyi jey męża, wspólnemu rodzeństwu, Pozew edyktalny przed Sąd Ziemski Powiatu Słonimskiego ze wszelką referencyą do uprzednio rozwiniętego w tymże Sądzie procederu, z Instancyi Urodzoney Anny z Dybowskich Kiersnowskiej b. Prezydentowey Sądów Appell. Gran. Powiatu Nowogr. w assystencyi męża działającej, wynosi się oto: iż obżałowani Ignacy i Alexander Kozłowscy, z rodzoną siostrą swoją Ludwiką Bonowską, przedsięwziawszy napastny dopominek do żalŃcey Kiersnowskiej primo voto Buszczyńskiej, zapozwaliście do Sądu Ziemskiego Słonimskiego o sumnę złotych Polskich 20,000, jakby z Testamentu zeszelęy Wiktoryi z Turowskich Buszczyńskiej sobie należną, niepomniąc na to, że jeszcze w roku 1803 miesiąca apryla 3 dnia, za przyznaną Plenipotencyą obżałowaney Domicelli z Turowskich Kozłowskiej, zeszelęy Woyciech Kozłowski Major, jako pełnomocyjny plenipotent, mąż, oyciec i naturalny dzieci swoich Obżałowanych Kozłowskich Opiekun, nie już na skutek przereczonego Testamentu Wiktoryi Buszczyńskiej, którym nie miała Prawa żadnych z własności męża, zeszelęgo ś. p. Franciszka Buszczyńskiego, czynić donacyi, ale jedynie z dobroczynności tegoż ś. p. Buszczyńskiego nader hojną odebrawszy ofiarę, a we względzie wyż rzeczowanego Testamentowego zapisu, najzupełniejszą satysfakcyą, z otrzymania dopomnianych przez Obżałowanych dopioro Kozłowskich, i jakoby z mocy Testamentu Ciotki należnych 20,000 złotych, naysolennieyszą przyznał Kwietacyą, i na własnym i żony swojej majątku skutkiem przyznaney Plenipotencyi od jeyże wydaney, ewikcyą na tę sumnę opisał. Nie mając jednakowo tego wszystkiego na uwadze Obżałowani w 1824, pociągnęliście żalŃcą do Sądu; o zapłacenie summy 20,000, z majątku ś. p. Buszczyńskiego, który żalŃcey jako żenie w pierwszym zamęściu z dobroczynnego Testamentu tegoż ś. p. Buszczyńskiego zapisany został, zmuszona zatem była żalŃcą rekouweneyonalnie i wzajemnie tak Obżałowaną matkę Domicellę Kozłowską samą Aktorkę, jako i Obżałowane jey potomstwo, przez Pozew edyktalny w Gazecie Kurjera Litewskiego trzykrotnie w tymże 1824 roku miesiąca decembra ogłoszony pozwać do tegoż Ziemskiego. Słonimskiego Sądu, z wyswieceniem zupełnie napastney pretensyi, i po rozwinięciu processu, gdy Dekretem Ziemskim Słonimskim nie już w Regestrach Summarynych jak Obżałowani żądaliście utrzymana, ale do Regestru Cywilnego odesłaną została Sprawa. Niekontentując się tym wyrokiem, pociągnęliście dziś żalŃcą do Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernij Litewsko Grodzieńskiej, a uzyskawszy Dekret Sądu Głównego poprawujący w tey mierze wyrok Ziem. Słonim. i odsyłający Sprawę do Regestrow Summarynych; z dalszą kontynuacyą procederu w Ziemstwie Słonimskim od dwóch lat, niewiadomo z jakich powodow wstrzymaliście się i

tym sposobem zagradzacie oczawiste całego processu rozwiązanie, którego żalŃcą pragnąc jak uayrychley, przedsiębiorze już ze swoj y strony zmusić obżałowanych do kontynuacyi rozwiniętego przez wasze samych obżałowanych tego processu, a mając wyżej wspomnianym Dekretem Sądu Głównego Litewsko Grodzieńskiego z powodztwa samychże Obżałowanych otrzymanego wskazane, i forum i Regestr Cywilny pozywa obżałowanych wszystkich do Sądu Ziemskiego Słonimskiego następnie zakładając Prošby: ponieważ zeszelęy Woyciech Kozłowski skutkiem Plenipotencyi od żony Obżałowanych Domicelli Kozłowskiej wydaney, i jako naturalny dzieci Obżałowanych Kozłowskich i Bonowskiej opiekun, sumnę 20,000 złotych przyjąwszy, oną całym swoim majątkiem i żony swey ewinkował, a zatem o nakaz na Obżałowanych pod przysięgą komportacyi wszelkich Dokumentow, Obligow, Testamentu zeszelęgo Woyciecha Kozłowskiego, prawa na majelność Karpowkę, od Xiążąt Sapielow Kozłowskiemu wydanego, oraz wszelkich dowodow funduszu tak Woyciecha oycy, jako i Domicelli matki obżałowanych Kozłowskich pod osobistą w tey mierze przysięgą, teyże Domicelli Kozłowskiej, o uznanie dobrze osiadłey paręki po obżałowanych na cel ubezpieczenia expensow prawnych poniesionych i ponieść się mogących, w samey zaś sprawie o znikczemienie i umorzenie tak napastney Obżałowanych pretensyi, o sumnę 20,000 złotych przez ich Oycy, jako naynaturalnieyszego podług wszelkich Ustaw Opiekuna już odebraną i w obliczu prawa i Sądu pokwietowaną, o expensa prawne, i o to wszystko co czasu Sprawy dowiedzioném będzie, z wolną tey żalŃcy poprawą. Pisan 1828. julij 17 dnia.

Roku 1828 julij 20 dnia. Woźny zeznam iż kopią tego Autentyku w Sprawie Jaśnie Wielmożney JPanicy Anry z Dybowskich Kiersnowskiej Prezydentowey Sądów Appell. Gran. Powiatu Nowogródzkiego, WW. Domicelli z Turowskich Matce, Ignacemu Odstawnemu Porucznikowi, Alexandrowi Porucznikowi Kozłowski, Ludwice Bonowskiej córce do drzwi Sądowych jako niemających w W. X. Litew. Ziemskiej posiadłości przybiłem, a sam Autentyk ku Awizacyi powszechney dla trzykrotnego opublikowania do Gazett Kurjera Litewskiego przestałem, i o terminie rozprawy przed Sądem Ziem. Słonim. na Kadenicyą następną Oktobrową sądzić się mającą oznajmuję, i zapowiadam. Pisan jako wyżej.

Wincenty Gumowski Woźny Powiatu Słonimskiego.

Roku 1828 miesiąca julij 20 dnia przed Aktami JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskimi Powiatu Słonimskiego, stanąwszy obecnie Woźny tegoż Powiatu Wincenty Gumowski takowy Pozew do Akt podał, a relacyą onego zeznał, i na dowod tego w Aktach własnoręcznie rozpiisał się, Przyjąłem i że jest zgodno w Aktach pod N. 188 świadczyć. Ignacy Nielubowicz Ziem. Powiatu Słonimskiego Regentt.

Pozwolono drukować. Wilno d. 24 lipca 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

Wilno dnia 30 Lipca v. s. 1828 roku.

O G Ł O S Z E N I E.

O MAJĄCEJ WYCHODZIĆ GAZECIE W TYFLIS.

Okoliczności wojny Perskiej, z taką sławą dla Rosyi teraz ukończoney, nie raz zmuszały Główną Zwierzchność kraju Kaukazkiego, wydawać dla powszechney wiadomości, we wszystkich używanych tu językach Azyatyckich, doniesienia o świętym orężu Rosyjskiego postępach, w których bardzo bliskie i najwyższe mieli uczestnictwo obywatele południowych stron Kaukazu. Konieczna potrzeba udzielania i nadal mieszkańcom wiadomości o wydarzeniach, odnoszących się więcej lub mniej do pomysłności tego kraju, podała myśl Rządowi do ciągłego wydawania Pisma Peryodycznego. Takowy zamiar zastażył na NAYWYŻSZE JEGO CESARSKIEJ MOŚCI potwierdzenie.

Zamierzone wydawanie Pisma Peryodycznego poruczono osobnemu Komitetowi, zostającemu pod bezpośrednią wiedzą Główney tu Zwierzchności.

Pismo to będzie wychodziło pod tytułem: *Gazeta Tyfliska*, i zawierać będzie następujące artykuły:

1. N a y w y ż s z e J E G O C E S A R S K I E J M O Ś C I Rozkazy dzienne i Ukazy o Urzędnikach wojskowych i cywilnych, służących w oddzielnym Korpusie Kaukazkim i w miejscach, będących pod wiedzą Głównego Zarządu tego Kraju.

2. Wewnętrzne wiadomości, tyczące się Rosyi, a szczególnie Kraju Kaukazkiego. Tu umieszczane będą w szczególności uwiadomienia o działaniach i poruszeniach oddziałów wojska Oddzielnego Korpusu Kaukazkiego, tak co do wojen zewnętrznych, jaką była ostatnia wojna z Persją, jak i co do różnych przedsięwzięć wewnątrz naszych granic, dla usmierzenia i podbicia Góralów. W tym artykule będą umieszczane także odezwy Główney Zwierzchności do mieszkańców Kraju Kaukazkiego.

3. Nowiny Zagraniczne, osobliwie co do zewnętrznych państw azyatyckich.

4. Różne wyjątki zawierające: a) Niektóre opisy i szczegóły o ostatniej wojnie Perskiej i o dawniejszych działaniach wojennych wojsk Rosyjskich w tym kraju: wyprawy, bitwy, oblężenia i znakomite czyny wstawionych tu Wodzów; dzieła bohatyrskie, okazane przez prostych wojowników, którzy, z żalem miłośni-

ków sławy byczystey, nie zostali dotąd poznany; taktykę góralów i sposób wojowania z tymi rabusiami i nakoniec, różne anegdoty wojenne; b) Postrzeżenia o rzeczach, godnych uwagi krain Kaukazkich, o narodach w nich osiadłych, a szczególnie o dzikich plemionach, żyjących w górach Kaukazkich; i c) Ciekawe a interesujące dla tutejszych mieszkańców wiadomości o cywilizacyi europejskiej, o urządzeniu handlu i różnych gałęzi przemysłu, i o środkach polepszenia gospodarstwa wiejskiego.

Mieszkańcy krain Kaukazkich, osobliwie Gruzyi, dawno już zaczęli czuć wyższość obyczajów europejskich. Stosunki z wewnętrznymi Rosyi guberniami i z obcemi oświeconymi Państwami bezprzestannie się pomnażają, handel i przemysł stopniami co raz bardziej a bardziej się ożywiają, i w każdym stanie powiększają się wygody życia towarzyskiego. Każdy, przekonywając się o tych odmianach szczęśliwych, usiłuje stosować się do obyczajów, podających takie korzyści, nabywać wiadomości, jakich można, i zaprowadzać nieodzowną cywilizacyą w swoich familijach. Przez pośrednictwo tego Pisma Peryodycznego odkrywa się nawy sposób: obeznawania i zbliżenia tutejszych mieszkańców do europejskiej oświaty; udzielania im pożytecznych odkryć, mogących być skutecznie przystosowanemi do tego kraju; a przez udzielanie różnych wiadomości stąd do Europy i wzajemnie, nadawać więcej czynności krążeniu wzajemnych stosunków.

Pismo to, bez wątpienia, będzie także przyjęte z zadowoleniem od oświeconych czytelników, dawno zwracających uwagę na kraj Kaukazki, gdzie się nadarza tyle niezwyuczaynych wypadków, interessujących szczegółów i drogich pamiątek starożytności.

Gazeta Tyfliska będzie wydawana w języku Rosyjskim z tłumaczeniem na Gruzyjski i bez niego, podług tego, jak kto będzie życzył ją otrzymywać, i będzie wychodziła co tydzień we środę, zaczynając od 1 lipca, terażniejszego roku, każdy N. zajmie 2 arkusze z tłumaczeniem, a bez tłumaczenia 1 arkusz.

Przy numerach, wydawanych z tłumaczeniem gruzyjskim, będą wychodziły osobne dodatki, zawierające następujące ogłoszenia od Rządu i osób prywatnych:

1. Wezwanie prawujących się do wysłuchania wyroków i podpisania wypisów i ekstraktów w sprawach, odbywających się w miejscach sądowych i urzędowych Naywyższego Rządu Gruzjijskiego, i przeniesionych z nich do Rządzącego Senatu.

2. Wezwania życzących wziąć oddawane, przez Skarbową Expedycją Naywyższego Rządu Gruzjijskiego, w odkupną dzierżawę różne odkupowe i czynszowe artykuły.

3. Ogłoszenia o przedawanych z publicznego targu majątkach, oraz o nałożeniu i zdjęciu zaprzeczeń.

4. Osoby prywatne mogą także przysyłać, dla wydrukowania w tej gazecie, ogłoszenia o sprzedaży własnych majątków nieruchomości, z przyłączeniem świadectwa, że zaprzeczenia na nie nie ma.

Cena subskrypcji na pół roku Gazety Tyfliskiej do 1 stycznia 1829 roku, naznacza się: z przesyłaniem do wszystkich miejsc krain południowych Kaukazu po 3 ruble srebrem, z przesyłaniem zaś do wewnętrznych Rosyi Gubernij, 15 rub. assignacyami.

Subskrypcya w Tyflis przyjmuje się w Komitecie wydawania Gazety Tyfliskiej, w domu JW. Tyfliskiego Wojennego Gubernatora codziennie, oprócz dni niedzielnych i uroczystych, od godziny 8 zrana do 12. Osoby z innych miast raczą przysyłać do tego Komitetu swoje żądania, z wyraźnym wypisaniem adreśsu, iżby, z przyczyny nieczytelności podpisów, nie mogło zayść zwłoki w należytych każdemu przesyłaniu tej Gazety. Nadto, życzący sobie otrzymać Gazetę Tyfliską, raczą się wcześniej zgłosić

iżby Komitet, mając wiadomość o liczbie prenumerantów, mógł uczynić swoje rozrządzenia, względem regularnego i niezwłóznego przesyłania każdemu należnych Numerów. Na zapotrzebowania, otrzymane w Komitecie po zaczęciu wydawania, będą wysyłane Numerami, wychodzące tylko po otrzymaniu takich zapotrzebowań.

Komitet najpokorniej prosi o wyrażanie w zapotrzebowaniach, jak ma przysyłać Gazetę Tyfliską z tłumaczeniem, czy bez niego.

Artykuły, komunikowane przez osoby ubóstwne, dla umieszczenia w Gazecie Tyfliskiej, będą przyjęte od Komitetu z wdzięcznością.

Nim zacznie się wydawać Gazeta Tyfliska sposobem opisanym w tym ogłoszeniu, każdego razu, kiedy Główna tu Zwierzchność poczyta za potrzebne ogłosić, dla uwiadomienia wszystkich, jakie bądź wiadomości lub obwieszczenia, te będą wychodziły na osobnych listach od tego Komitetu, pod tytułem: *Ogłoszenie do Kraju Kaukazkiego*, które z należytych pośpiechem i regularnością, będą przesyłane po 1 exemplarzu osobom, prenumerującym Gazetę Tyfliską.

Nakoniec, Komitet poczytuje za obowiązek uwiadomić, że wydawanie Gazety Tyfliskiej, pochodzące od Rządu, poświęca się na rzecz zakładów dobroczynnych w tym kraju. Komitet przyjmuje wszystkie dobrowolne ofiary na to dobroczynne dzieło i za wiedzą Główney Zwierzchności ma pieczę o to, iżby te ofiary były używane zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Imiona dobroczyńców, prócz tych, którzy będą życzyli zostać niewiadomymi, będą drukowane w tejże Gazecie.

Wilno dnia 30 Lipca r 1828 Roku.

1 Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publicznej wiadomości, że Gimnazjum utrzymywane przez XX Bazylianów w mieście Zyrowicach Gubernii Grodzieńskiej w Powiecie Stonimskim, z N a y y Ź s z e y w o l i stosownie do punktu III, V, i VI, postanowienia o urządzeniu Konsystorza Greko-Uniońskiego wyznania, zostało zamknięte.

(Podpisano: za Rektora Malewski Radzca Stanu Dziekan Uniwersytetu i Kawaler).

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Remisyjnym Dekretem Ziem. Ptu Lidz d. 6 julii r. niniejszego nastąpił narozbicz funduszu między Kredytorów zeszl. Macieja Popławskiego b. Sędz. Granicz. Guber. przeznaczony, ad fundum majątku Naczy w Lidz. pcie Guber. Grodz. położonego zjechawszy, Administracyą tego to majątku JW. Tomaszowi Popławskiemu b. Podkomorzemu Lidzmu z ramienia swojego powierzył, Komportacyą na Kredytorach stawających i niestawających udecydował, i takową spełnić w d. 20 augusta w Kancellaryi Ziem Lidz. pod karami sprzeciwienia nakazał, pomiarą Komornikom zająć się poruczył, Sąd swój do d. 24 7bra odłożył, onym interessować mogące osoby zawiadamiając, że w następnym terminie na niestawających Amissyą zapisze ogłasza. Datt 1828 meca julii 22 d.

Prezydent Ziem. Lidz Exdywizor Ludwik Bieliński.

Sędzia Ziem. Lidz Exdywiz. Antoni Frąckiewicz.

Edmund Klimontowicz b. Sędz. Granicz. Lidz. Exdyw.

Regent Adam Jodko.

1 Scheda z exdywizyi Lachnowskiej, majątku zeszlęgo Pułkownika Lachnickiego, na folwarku Zarnowce, w Pcie i Gubernii Grodzień. położonym, 3 wiorsty od Indury, 25 wiorst od Grodna, przeszło za dziewięćdziesiąt sześć tysięcy dla Franciszka Wołkowskiego b. Prezydenta Sądu Granicznego Ptu Grodzień. przeznaczona, a dziś na dwa nowo obudowane folwarki podzielona, jest do sprzedania; z których do *jednego* uależy gospodarzy ciągłych pół-włocznych 13; gruntu oromego włok 8, morgow 16½. Lasu i zarośli włok 3, morg. 23½. Sianożęci morg. 21. Do *drugiego*: gospodarzy ciągłych pół-włocznych 4; gruntu oromego włok 2, morg. 8½; sianożęci morg. 15½; wygoni morg. 6; zarośli morg. 13½. Pierwszy tedy majątek ma: ludzi 13; ziemi włok 12, morg 29. Drugi . . . ludzi 4; ziemi włok 3 morg. 12.

Ogółem ludzi 17, ziemi włok 16 morg. 11.

a w tych dusz męzkich rewizkich 48. Kto by więc życzył sobie nabydź czy oba folwarki, czy jeden który, ma o to się układać z właścicielem onych, w Brzostowicy małej, w Pcie i Guber. Grodzień. mieszkającym.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Niżej podpisany ogłasza Publiczności, iż będąc doskonałym w robieniu użytecznych Barometrow i Termometrow, w różnych gatun-

kach, niemniej reparaowanii onych, zajmując się robieniem takowych, w Mieście Wilnie na ulicy Niemieckiej pod N. 310. Zyczący nabydź je, lub stare do reparacyi oddać, niech raczy zgłosić się do niego, gdzie dostać będzie mógł po mierney cenie.

Hirsz Jankielowicz Tygier.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Niżej podpisany stosownie do oświadczenia przezemnie w dniu 21 julij idącego roku w Aktach Ziemskich Wileńskich zaniesionego, Plenipotencyą pod dulem 2 julij 1827 roku w Sumskim Powiatowym Sądzie jawioną, na imie Sztabś-Rotmistrza Wincentego Sancewicza przezemnie wydaną, w całej rozciągłości unieczemniam i z Książ eliminuję; a nawet jeśliby komu przelana była, lub kto na mocy oney został instalowany, to wszystko cofam i kassuję, o czym aby Publiczność była zawiadomiona, niniejszą Awizacyą w gazecie umieszczam. Описавный Полковникъ и Кавалеръ Сергей Голеницевъ Кушуровъ.

Wolno drukować, Wilno d. 24 lipca 1828 roku Cenzor N. Jurgiewicz.

3 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi niniejszem wzywa życzących kupić niezgodne do użycia żelazne i czugunne instrumenta, materyały znajdujące się przy robotach Windawskiej wodney Kommunikacyi, wagi do 1454 pudow; życzący zechcą przybydź na targi do tego Komitetu 25, 24 i 27 dnia następującego sierpnia.

W obowiązku Sekretarza Masłow.

3 Od Mińskiej, Magistratury Powszechney Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedaje się, z publicznego przez aukcyą targu, oddane na ewikcyą i przeterminowane murowane domy, położone w mieście Mińsku, pierwszy dwupiętrowy na rogu ulicy Szkołno-Niemieckiej pod N. 75, drugi jednopiętrowy, postawiony 1816 r. na nowo utworzoney ulicy z Wysokiego rynku na Zamkowej na rogu, należące do Mińskiego obywatela Jankiela Hirszowicza Goldberga, ocenione 11,028 rub. assygn.; do czego naznaczono terminy do targow w terażn. roku w meu sierpnia 21, 24 i 27. Zyczący kupić te domy zechcą przybydź do Magistratury pomienionych dni w czasie posiedzeń i widzieć w niej sprzedających się domow inwentarz.

Dożywotni Członek Magistratury i Kawaler Samuel Kostowicki.

Sekretarz Stulgiński.

2 W sprawie WWPP. Jana i Józefy Polkowskich Sędz. Grodz. ptu Kowień., Sierżpinski i dalszych wierzycieli, do funduszu WW. JPP. Leona i Anieli Borewiczow Sędz. Gran. ptu Kowień. w porządku kompetytorskim zbiegających się, oraz z XX. Misionarzami Wileńskimi, tradycyinemi possesorami, i JW. Podkomorzym Samuelem Medekszą w stopniu tychże XX. Misionarzow Administratorem i Plenipotentem, zaintentowaney; stosownie do uprzednich Sądowych wyrokow za ułatwieniem Aktow inwentacyi, po obliczeniu Administratora JW. Medekszy, i zapisaney ammissyi na niestawających, do Aktow inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi wierzycielach Borewiczowskich; w

przedmiocie ostatecznego ułatwienia Sąd Ziem. ptu Kowień. stronom interessowanym podaje do wiadomości, iż nim się Jeometryczna pomiara majątkow Borewiczowskich, Borewicze i Burbiszki zwanych, w Kowieńskim i Trockim ptaeh leżących, przez wyznaczonych Komorników ułatwi, użyczając czasu stronom do przygotowania się, na ostateczne teyże sprawy rozsądzenie, dzień 4 mca 7bra idącego 1828 r. pod zakresem amisy wyznaczył. Na jakowiy ostateczny termin wszystkich wierzycieli Borewiczowskich do stannosci za prawnymi pozwami i aktoratam wzywa. 1828 roku mca julii 18 dnia.

Ludwik Graff Kossakowski Sędzia Z. K.
Dawid Gineyko Sędzia Ziem. Kowień.
Michał Purzycki Pisarz Grodz. Kowień. i
Regent Wincenty Swolkień.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdziel dób w gubernii Mohilewskiej Czausowskiem pnie położonych do dziedzictwa zesztęgo Sztatskiego Sowietnika Hlebickiego Józefowicza należnych, Ukazem Rządzącego Senatu w roku 1827 toż Sądu Gł. Mohilewskiego 2go Departamentu w majątnosci Żyliwiu ustalony; po dwukrotnym już przez Gazety zaawizowaniu wszystkich kredytorow i pretensorow Józefowiczowskich; kiedy w terminie 18 ominięnego mca junii dla odbycia aktow do majątnosci Żyliwia zjechał; i kiedy dla niezłożenia pełnego kompletu a bardziey dla niezpełney a prawie żadney gotowosci ze strony masy, przystąpić do onych nie mógł, przeto Sądy swoje do dnia 1go mca 7bra terażn. idącego roku odroczy-

wszy, że w tém terminie niezawodnie do majątnosci Żyliwia zjeździe i że nie zważając na niczyj niestanność, Akta inkwizycyi, kalkulacyi i werfikacyi odbywać będzie, a po onych do czewistey pod amissya na niestawających przystąpi zapewnia. Datt w Żyliwiu 1828 roku mca julii 13 dnia.

Sędzia Ziem. ptu Moh. Prez. Exdyw. i Kawaler Felix Szpyrkó.

Ignacy Bohusz Podsekdek Ziem. ptu Kopyskiego Kollski Assesor Exdywizor.

Sądu Gł. Mohilowskiego 2go Depar. i Exdywizorski Regent Mateusz Mienicki.

3 Za Dekretem Ziem Ptui Stonim. Sąd Exdywizorski do miasteczka Zdzięcioła w pnie Stonimskim leżącego na d. 18 julii zebrany uskuteczniając regaty Dekretem Remis. przepisane, majątek odłużonego Szmuyty Mowszowicza Rabinowicza dom sukienny, maszyny, warsztaty, naczynia, sprzęty, sukna 37 postawów, zifwentował, do następney licytacyi oenił, Komportacye na dzień 6 augusta do Kancelar. Ziem. Stonim. z dwutygodniową persystencyą przeznaczył, i sądy dla ostateczney rozprawy d. 31 augusta odłożył. W tenczas wszelkiey własności Rabinowicza dłużnika, licytacya; razem rekognicya summ pretensorow nastąpi, pod upadkiem pretensyi dla tych; którzyhy pretensyow do Rabinowicza nie przynieśli. 1828 julii 19 dnia.

Ignacy Domieyko Exdywizor.

Izydor Mikulski Exdywizor.

Jan Sidorowicz Exdywizor.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27 julii r. sr. 3 r. 78 czer. zł. nowy rub. 11 kop. 50 imperyał 57 r. 80 kop.

	Czas obserwacyi	Wysokosc Barom	Wys Ther Réau	Wiatry	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologi- czne.	d. 28 godz. 2½ wiecz	27 cal. 7,5 lin.	+ 17,25 stopni	Zachodni	Pochmurno
	d. 29 — — —	27 — 7,9 —	+ 17 — —	Poludniowy	Deszcz
	d. 30 godz. 5 rano.	27 — 9,1 —	+ 12,5 — —	Zachodni	Pogoda